Nr. 3—4. Rzeszów, marzec-kwiecień 1911. Rok IIII.

DĄŻNOŚĆ

organ zawodowy Towarzystwa prowizorycznej służby rządowej wszelkiej kategoryi i posłańców sądowych Galicyi i Bukowiny w Rzeszowie.

Odpowiedzialny za redakcyę: *Antoni Kloc.*

WYCHODZI CO MIESIĄC I WEDLE POTRZEBY.

ADRES REDAKCYI I ADMINISTRACYI:
„DĄŻNOŚĆ“ – RZESZÓW.

Prenumerata wynosi z przesyłką kwartalnie 50 hal., półrocznie 1 K, rocznie 2 K. – Pojedynczy numer kosztuje 16 h.

Redakcya rękopisów nie zwraca, listów bezimiennych nie uwzględnia, listów nieopłaconych nie przyjmuje. – Listy reklamacyjne otwarte [illegible]gają opłacie pocztowej. – Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje administracya. – Ogłoszenia po 20 hal. za wiersz jednoszpaltowy petitu.

W trzecim roczniku naszego pisma.

—

Niestrudzenie i ciężko walczyć musieliśmy nim założyliśmy Towarzystwo prowizorycznej służby państwowej wszelkiej kategoryi posłańców sądowych dla Galicyj i Bukowiny — a niestety, z bolem serca przyznać trzeba że Bukowina tylko na papierze istnieje i w nagłówku Statutu a nikt z kolegów Bukowińskich niechce do dzieła nad swoją własną niedolą ku polepszeniu ręki przyłożyć co jest dla pracujących bardzo bolesnem a dla Bukowińskich kolegów wstyd i hańbę piętnuje — lecz wracajmy do rzeczy; Nie tylko walczyliśmy ażeby założyć Towarzystwo prowizorycznej służby państwowej i posłańców sądowych, lecz także musieliśmy pracować i nad tem zanim osiągnęliśmy możność wydawania własnego czasopisma czyli organu zawodowego (Dążność).

Wielu naszych kolegów chętnie z pomocą, stanęło do pracy dla dobrej sprawy, przeświadczeni o potędze prasy, której nikt. zwłaszcza dobijający się swych praw, zaniedbywać nie popinien. Pismo zawodowe Towarzystwa jest koniecznie potrzebnem ogniwem w łańcuchu zawodowych wydawnicwt aby pełen bólu krzyk zpiersi zrozpaczonych prowizorycznychsług i posłańców sądowych pochodzący, rozszedł się po szerokim świecie, aby go wszyscy usłyszeli i dowiedzieli się jak biedni głodomory prowizoryczni słudzy i posłańcy sądowi przeważnie ci ostatni byli i są krzywdzeni.

Musimy być na straży i pilnie baczyć. aby w chwili stosownej położenie służby prowizorycznej i posł. sąd. należycie i dokładnie oświetlone i rozstrząsane było.

Dalej musimy także pilnie uważać na bieg wydarzeń, bo jakkolwiek nie jedna sprawa często na pierwszy rzut oka wydaje się mało znacząca, to jednak dokładniej rozpatrzona może mieć dla nas znaczenie decydujące. — To jest także obowiązującem zadaniem naszego pisma.

Więc stało się ono niezbędnem co już przy nie jednej sposobności się okazało. dlatego pożądanem jest ażeby nasi koledzy i czytelnicy więcej go rozpowszechniali i zasilali jak dotychczas. W walce jaką o nasze polepszenie i prawa prowadzimy bezwarunkowo prasa jest potrzebną o tem wszyscy koledzy pamiętać powinni i jasno zdawać sobie z tego sprawę. — A obecnie, gdy rok bieżący jest rokiem dla nas jako rok ciężkiej walki — pismo jest warunkiem powodzenia.

Jak może już niejednemu koledze wiadomo w tym roku na wielkie zanosi się reformy. Wejdzie w użycie nowa ustawa wojskowa, ustawa dla podoficerów i t. d. które dla nas są bardzo wielkiej wagi. To też w trzecim roku naszego wydawnictwa naszego organu zawodowego idziemy z otuchą w bój ku polepszeniu naszego bytu i uzyskania należnych nam praw, a ta gwiazda przewodnia niech nas prowadzi do celu, do Zwycięstwa! Sprawiedliwości w końcu musi stać zadość, bo struna z naprężenia lada chwila pęknie i pęknąć musi — a naszej ciężkiej niedoli zdaje się już koniec niedaleki; Oto przytoczymy tu ustęp z Gazety Urzędowej Lwowskiej jak następuje:

Wiedeń, dnia 18 lutego 1911.

Na posiedzeniu komisyi dla spraw urzędników złożył wczoraj przedstawiciel Rządu Pansch wsprawie pomocników i oficyantów kancelar. oświadczenie, że Rząd uznaje stosunek personalu kancelaryjnego, jako prywatno-prawny i dlatego należy go uregulować w drodze rozporządzenia. Wchodzi tu w grę ustawa o certyfikatystach. Toczą się obecnie rokowania z zarządem wojskowym w sprawie uregulowania wszystkich stosunków *pomocniczego* personalu kancelaryjnego — rokowania te doprowadzą prawdopodobnie do korzystnego wyniku.

W związku z tem jest wydanie nowego rozporządzenia, które reguluje także pobory prawa i obowiązki personalu kancelaryjnego, analogicznie do uregulowania stosunków urzędników i sług państwowych. Pod względem finansowym zwrócił zastępca rządu uwagę na to, że pierwsze przeprowadzenie ustawy według projektu referenta komisyi, kosztowałoby 3,900.000 kor.

Pomimo tej deklaracyi uchwalono jak wiadomo ustawę.

Faktem zaś drugim jest — posady dla certyfikatystów. — Rząd zaprowadzi niebawem dwuletnią służbę w piechocie, a zatrzyma trzyletnią w kawaleryi i artyleryi a czteroletnią w marynarce.

Wskutek tego kontyngent rekruta znacznie się podwyższy, aby wczasie pokoju, nie służyło mniej ludzi niżeli obecnie, gdyż zmniejszenie armii w czasie pokoju może się stać dla państwa niebezpieczne. Pociągnie to za sobą także znaczne powiększenie liczby oficerów, a zwłaszcza podoficerów dłużej służących. Obecnie takich podoficerów jest około 16.000 później będzie będzie ich przeszło 2.0000.

Rząd zamierza przyszłych podoficerów kształcić w specyalnych szkołach podoficerskich, na podobieństwo istniejących obecnie szkół kadeckich, tylko czas nauki ma być krótszy i uproszczony. — Od kandydatów na podoficerów będzie wymaganem określenie studyów przygotowawczych, najmniej ukończonej szkoły ludowej z dobrym postępem i także znajomości języka niemieckiego, aby podoficerowie rozumieli komendę i raporty, sładane w języku niemieckim.

Rozumie się że dla tak przygotowanych podoficerów, gdy po 12 latach służby otrzymują certyfikaty, muszą być zapewnione odpowiednie posady i że tak wykształcony podoficer, nie będzie potem chciał w służbie cywilnej brać za miotłę i zamiatać kancelarye i korytarze, czyścić wychodki i myć spluwaczki, brać za siekierę i rąbać drzewo, palić w piecach i nosić węgle aż na drugie piątro w pakach na plecach. Nie można też będzie w przyszłości wyszczególniać certyfikatem urzędniczym tylko podoficerów kancelaryjnych, bez porównania lżej pracujących, niżeli podoficerowie tak zwani „służbowi", zajmujących się kształceniem żołnierzy w sztuce wojennej, bo wszyscy będą mieli to sama wykształcenie.

Nastąpi zatem przewrót w uprawnieniach certyfikatów, ponadto administracya wojskowa musi się starać o powiększenie dla nich posad. Ponieważ niema nadziei, aby tych posad tyle przyrosło w stanie cywilnym, aby wystarczyło dla wszystkich nowych certfikatystów, więc Ministerstwo wojny postanowiło utworzyć 3.000 posad we własnych kancelaryach i zakładach. Wysłużeni podoficerowie, którzy je otrzymają, będą zaraz zaliczeni do tak zwanych gażystów czyli urzędników wojskowych, z poborami poruczników później nadporuczników, w reszcie kapitanów, ze wszystkimi dodatkami i korzyściami, które przysługują wojskowym. Będą to zatem świetne posady, nietylko ściśle kancelaryjno-pisarskie, lecz także nadzorcze, do czego zbył wielkiej biegłości kancelaryjnej nie potrzeba.

O te posady powstanie co prawda współzawodnictwo między certyfikatystami, atoli 3.000 miejsc, to jest ilość wcale poważna i wielu się w niej zmieści. Inni otrzymają posady urzędnicze i podurzędnicze w stanie cywilnym, a na posady sług dekretowych nikt z nich nie będzie chciał iść, ze względu na wyższe wykształcenie, potrzebne do szkoły podoficerskiej. — Muszą więc dla nich obowiązki sług państwowych gruntownie zmienić, słudzy ci muszą być uwolnieni od robót ordynarnych, i mimo to — wszystkie posady dekretowe sług państwowych nie będą obsadzone przez certyfikatystów, bo kandydatów na nie braknie, więc mogą się dostać sługom prowizorycznym i pomocniczym.

Oby tylko uprzywilejowanie sług dekretowych, tz. uwolnienie ich od robót ordynarnych, które wskutek zmiany ustawy wojskowej nastąpić musi, nie skrupiło się na sługach prowizorycznych Oby rząd właśnie sług prowizorycznych nie przeznaczał do robót, nadających się dla ubogich posługaczek, które każda instytucya państwowa do mycia, zamiatania, palenia i t. d. posiadać powinna.

W tym kierunku stowarzyszenia sług państwowych muszą wcześnie rozpocząć stosowną akcyę. — Chleba rządowego będzie dla wszystkich dosyć, więc trzeba w stosownej chwili działać ażeby rząd dał ogółowi sług prowizorycznych dekrety i by przyjmował posługaczki do robót najordynarniejszych, co się już dziś praktykuje we Wiedniu.

USTAWA

z . . . .

odnosząca się do służby pomocniczej przy państwowych władzach urzędach i zakładach.

Rozdział I.

§. 1.

Zajęci przy państwowych władzach, urzędach i zakładach słudzy pomoczniczy zostają najpóźniej po ukończonym dwunastym roku służby bez okólników pozostawieni na dotychczasowej posadzie, jako stali uznani i podlegają jako tacy przepisom prawnym dla stałych sług wydanym.

§. 2.

Do oznaczenia powyższego czasu służby jest miarodajnem:

a) czas odbytej służby wojskowej;

b) cały czas spędzony w charakterze sługi pomocniczego stale zajętego.

§. 2.

Od czasu wejścia w życie tej ustawy poczynając niedopuszczalne jest przyjmowanie sług pomocniczych do spełniania stałych bieżących czynności pracy.

Rozdział II.

(Postanowienia przejściowe)

§. 4.

Ci słudzy pomocnicy, którzy z powodu ich podeszłego wieku stabilizacyi uzyskać nie mogą otrzymują jako pensyę pobieraną ostatnio dzienną płacę.

Gdyby wymierzone według postanowień istniejących dla stałych sług początkowe pobory, jednego z wymienionych w §. 1. sług pomocniczych nie wynosiły kwoty jego poprzedniego wynagrodzenia — bez wszystkich bocznych należytości — to należy mu osiągnięte przed uzyskaniem definitywum pobory (bez ubocznych należytości) tak długo pozostawić, aż na podstawie lat służby uzyska prawo wyższych poborów.

§. 5.

W przyszłości wszystkie wolne miejsca, które przez sługi pomocnicze w myśl tej ustawy były zajęte, należy jako stałe miejsca służbowe w myśl istniejących ustaw uważać a pierwszeństwo w ubieganiu się o takie miejsca służbowe mają przed wszystkimi innymi ubiegającymi się certyfikowani podoficerowie.

§. 6.

Odnośnie do wdów i sierót po wymienionych w §§. 1 i 4. tej ustawy sługach pomocniczych pozostałych — mają zastosowanie te same postanowienia jak dla wdów i sierót po stałych sługach.

Najniższa pensya wdowia wynosi 600 kor.

§. 7.

Do tych państwowych sług pomocniczych, którzy w czasie wejścia w życie tej ustawy mniej niż 12 lat służyli przy państwowej władzy (urzędach zakładach) odnoszą się następujące postanowienia:

a) co do obowiązków służbowych, munduru urzędowego i poczynku niedzielnego podlegają pomocniczy słudzy przepisom wydanym dla stałych sług.

b) popory państwowych sług pomocniczych wypłacane być mają miesięcznie z góry są poborami rocznemi i wynoszą dla służby:

od 1—3 lat	Wiedeń I.	II.	III.	IV.
„ 3—6 „	1.200	1.140	1.080	1.000
„ 6—9 „	1.260	1.180	1.100	1.060
„ 9—12 „	1.470	1.380	1.260	1.200

c) w wypadku choroby pobierają słudzy pomocniczy pełne pobory a to po 6 latach służby przez 3 miesiące ponad 6 do 12. lat przez 4 miesiące.

To samo odnosi się do przeszkód w służbie spowodowanych wypełnieniem służby wojskowej.

d) wypowiedzenie ze strony pracodawców może uastąpić pełniącym służbę przez czas: do 1 roku na 14 dni nad 1 rok do 6 lat na 4 tygodnie nad 6 lat do 12 lat na 3 miesiące.

Ze strony służby pomocniczej, którzy ponad 1 rok służą obowiązuje wypowiedzenie na 1 miesiąc, że strony innych na 14 dni.

Stosunek służbowy kończy się tym miesiącu w którym czas wypowiedzenia upływa.

Przed upływem stosunku służbowego nie może żaden sługa pomocniczy bez przyzwolenia służbodawcy opuścić służby.

Wypowiedzenie ze strony służbodawcy może nastąpić tylko na podstawie wielu małych służbowych przeoczeń po dwukrotnem bezskutecznem napomnieniu.

c) oddalenie zajętego zupełnie sługi pomocniczego bez poprzedniego wypowiedzenia może tylko w tedy mieć miejsce, gdy tenże wyrokiem karnym skazany zostanie z powodu zbrodni lub innego czynu popełnionego z chęci zysku lub publiczną obyczajność naruszającego dalej gdy stanie się winnym ciężkiego naruszenia obowiązków słyżbowych lub popełnienia takiej czynności, przezco nie jest godnym zaufania lub jego pozostawienie w służbie nieda się pogodzić z interesem służby lub powagą urzędu.

f) każdemu słudze pomocniczemu należy się urlop a mianowice: 8 dniowy służącemu do 6 lat ponad 6 do 12 lat 14 dniowy.

g) słudzy pomocniczy mający mniej jak 12 lat służby będą zaliczeni do utworzyć się mającego instytutu zaopatrzenia.

Urządzenie takowego ma odpowiać instytutowi zaopatrzenia powołanemu do życia rozporządzeniem całego Ministerstwa z 19 lipca 1902 r. Dz. u. p. 145.

Rozdział III.

§. 8.

Postanowienia tej ustawy mają znaleźć zastowanie do wszystkich w ustępie III. §. 17. rozporządzenia całego ministerstwa z 15 października 1902 Dz. u. p. 200 wymienionych sług.

§. 9.

Ustawa niniejsza wchodzi życie w dniu jej ogłoszenia.

§. 10.

Wprowadzeniem zajmie się całe ministeryum.

Przeciw oddaleniu służy w pełni zajętemu słudze pomocniczemu prawo wniesienia zażalenia do wyższej władzy administracyjnej.

Zażalenie to jednak nie wstrzymuje usunięcia ze służby.

Niniejszy projekt ustawy wypracowany przez zarząd stowarzyszenia prowizorycznej służby

państwowej we Wiedniu, który przy sposobności ostatniej deputacyi tamtejszych kolegów wręczonym został panom Ministrom przez wielu panów Posłów, jako wniosek został przedłożony w parlamencie.

Od zarządu Towarzystwa!

Szanowni Panowie Koledzy! Po oddaniu numeru 3 i 4 naszej gazetki do druku, która spowodu przeszkody nie wyszła na 1-go, nadaża się nam jeszcze sposobność dodać ważną wiadomość — że Parlament rozwiązany, nadzieje nasze które wkrótce ziścić się miały, z runięciem parlamentu także runęły, lecz da Bóg że nie na długo. Otóż nadchodzi znowu nowa walka i bardzo dla nas ważna chwila, której nie wolno żadnemu z nas zmarnować. — Przedewszystkiem musimy wytężyć wszystkie siły, jak na obywateli przystało i popierać przy nowych wyborach, które się już w połowie czerwca mają odbyć, ludzi takich, którym nędza nasza jest znaną i którzy przyrzekną nam, że z chwilą otrzymania mandatu poselskiego, będą walczyć i starać się wszelkiemi siłami o poprawę naszego nędznego losu i nie będą bagatelizować sobie słusznych naszych żądań jak tamci, którzy tylko swoje kieszenie napychali na różnych szwindlach, co ich wobec narodu, który ich wybrał na przedstawicieli i obronę hańbą okryło.

Otóż niech się każdemu oczy otworzą w tej ważnej dla nas nadejść mającej chwili i popierać tylko tych kandydatów którzy nam święcie przyrzekną, że losem służby prowizorycznej na pierwszem miejscu się zajmą. A my ze swojej strony w porozumieniu z centralą służby prowizorycznej we Wiedniu zaraz po zebraniu się nowego parlamentu urządzimy z całego kraju deputacyę tak do pp. posłów jak i do ministerstw aby tam pokazać naszą solidarność wiekszą liczbą dla podtrzymania naszych słusznych postulatów.

Niniejszy numer gazetki jako agitacyjny wysyłamy po wszystkich sądach ażeby Koledzy przeważnie posłańcy sądowi, którzy jeszcze nie nadesłali wykazów, których żądaliśmy przed wysłaniem poprzedniej deputacyi takowe nadesłali tj. imię i nazwisko lata służby i płacę, gdyż pan Minister Dulęba przed rozwiązaniem parlamentu wniósł w mowie, ażeby posłańców sądowych całkiem zniesiono; otóż na to coś trzeba radzić.

Nie członków uprasza się o dadesłanie dobrowolnych datków na delegacyę co kto może a to na załączony do gazetki czek a którzy częku nie otrzymają należy przesłać ofiarowaną kwotę na rachunek pocztowej kasy oszczędności we Wiedniu Nr. 117.402 wystarczy na przekazie pieniężnym powyższy numer i nazwę naszego stowarzyszenia podać — a sekretarza Twa. Stefana Smerteniuka korespondentką o tem zawiadomić i również powyższe wykazy na jego ręce przesyłać. —

Wydział.

Komunikaty Stowarzyszenia.

Przystąpili do naszego Towarzystwa następujący członkowie:

1. Józef Miśkowiec (drużnik) ze Skomielnej Białej — od 1 lutego 1911 wpisowe i za luty 1 kor. 60 hal. uiszczono.

2. Andrzej Kęsk posłaniec sądowy w Dobczycach — od 1 marca 1911 wpisowe 1 kor. i za marzec 60 hal. uiszczone kwitujemy.

2. Jan Hajduk c. k. woźny Bursztyn jako członek wspierający od 1. marca przysłaną 1 kor. niniejszem z podziękowaniem kwitujemy.

WYDZIAŁ.

* * *

Obowiązkiem każdego prowizorycznego sługi i posł. sąd. jest: przystąpić do Towarzystwa prowizor. sług państw. i posł. sąd. dla Galicyi i Bukowiny w Rzeszowie.

Skromne wkładki po 60 hal. miesięcznie i 1 kor. wpisowe niepowinny nikogo odstraszać, kto myśli szlachetnie o sobie, o swojej rodzinie i stanie sług prowizorycznych. Zgłoszenie przystąpienia wystarczy karta korespondencyjna pod adresem sekretarza, Stefana Smerteniuka prow. woźnego Rzeszów. Przesyłki pieniężne należy posyłać tylko na czek czyli na rachunek pocztowej kasy oszczędności we Wiedniu Nr. 117.402 który na żądanie nadeszle sekretarz Towarzystwa.

Kto ma jakie zażalenia lub wiadomości do gazety należy najpóźniej do 15-go każdego miesiąca nadsyłać na ręce sekretarza — później nadsełane nie będą uwzględnione.

ZARZĄD.

KOLEDZY!

Pamiętajcie o sile organizacyi, zawiązujcie w każdem mieście grupę miejscową gdzie nie są jeszcze zawiązane.

Rozszerzajcie „Dążność“ i jednajcie członków dla Naszej organizacyi!

Odpowiedzialny redaktor i wydawca: Antoni Kloc. Druk. Pillera (Arvaya) w Rzeszowie.